№ 148. Cena 3 kop. Na stacyach kolejowych cena 5 kop. Rok II.

# NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 2 lipca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek.
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo — Waldschleschen

Żądać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.
TELEFON 11-16.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

## Kalendarzyk.

**Wtorek, d. 2 lipca 1912 r.**
Dziś: Nawiedzenie N. M. P.
Jutro: Anatoljusza M.

# Wywczasy letnie.

Wśród skwarnych dni letnich, gdy warunki, klimatyczne naszego kraju zmuszają młodzież szkolną, oraz jej wychowawców do wypoczynku, gdy każdy, kto tylko może ucieka, by ukryć się w cieniu zieleni, nie należy zapominać o tem, iż całego czasu nie można poświęcić na odpoczynek bezwzględny.

Różni rozmaicie ten odpoczynek pojmują, lecz wszyscy zgodzą się z tem, że należy przepędzić czas możliwie pożytecznie. Z tego też powodu podajemy niżej nieco wiadomości dla tych, którzy w czasie wakacyjnym pragnęliby rozszerzyć wiadomości swoje w zakresie dziejów kultury, oraz przeszłości człowieka wogóle.

W celu dokładniejszego zapoznania się ze szczątkami człowieka pierwotnego i zabytkami kultury przeddziejowej niedość jest uzupełnić ich opisy i reprodukcje choćby najważniejsze.

Niezbędnem jest zwiedzenie specjalnych muzeów, paleontologicznych, publicznych i zbiorów prywatnych tego rodzaju, dla studjowania w naturze i porównywania okazów ważniejszych.

W piśmiennictwie naszem niestety brak jest wielki odpowiednich wskazówek i przewodników praktycznych a systematycznych, a sprawami muzealnemi wogóle zbyt mało zajmowano się w prasie.

To też publiczność nasza nie jest dostatecznie poinformowana o tem, co mamy w kraju naszym godnego uwagi lub co zobaczyć można w wielu miejscowościach dawnego terenu Polski. — A rzeczy godnych poznania mamy bardzo dużo.

W a r s z a w a posiada kilka zbiorów zabytków przedhistorycznych, nawet bogatych, ale rozrzuconych w lokalach różnych instytucji rządowych i społecznych. W uniwersytecie, w gmachu bibljoteki głównej znajduje się dostępny dla publiczności gabinet archeologiczny.

W muzeum przemysłu i rolnictwa jest osobna sala zabytków przedhistorycznych i wykopalisk, złożonych z darów prof. Pawińskiego, Jagmia i S. Czarnowskiego. Zbiory te pomnażane ciągle nowymi darami miłośników przeszłości. uporządkował w ostatnich czasach M. Wawrzeniecki, kierownik pracowni archeologicznej.

Szacowne i godne widzenia są zbiory pracowni antropologicznej przy tymże muzeum przemysłu, pozostające pod kierunkiem p. K. Stołyhwo. Zbiory te składają się z czaszek i szkieletów, ludzkich, nowoczesnych i kopalnych, między którymi widzimy wykopaliska z Ojcowa.

Wspaniałe i imponujące zbiory, dotyczące archeologji znajdują się w bogatem muzeum Tow. sztuk pięknych w gmachu Zachęty. Dwie duże sale zajmują cenne zbiory Chojnowskiego i Majewskiego.

Ze zbiorów prywatnych w Warszawie najważniejszy jest zbiór Jana Zawiszy (w pałacu Zawiszów przy ul. Bielańskiej), obejmujący główne wykopaliska i czaszki ludzkie z jaskiń okolic Ojcowa.

Godną uwagi jest Wystawa starożytności archeologa Bisier de Soubise (w pałacu Uruskich na Krak. Przedm. obok uniwersytetu)

P ł o c k posiada też piękne Muzeum archeologiczne djecezjalne, we własnym budynku, doprowadzone w r. 1907 do porządku i otwarte dla publiczności. Są tam pomieszczone bogate zbiory archeologiczne, zgromadzone przez zasłużonego badacza przeddziejów tamtych okolic Tarczyńskiego, a oprócz tego stare domki, oprawy, księgi, wreszcie galerja obrazów.

W. Tarczyński, brat poprzedniego, założył Muzeum archeologiczno-historyczne w Ł o w i c z u. Muzeum to posiada piękne zbiory, dotyczące przeszłości historycznej naszego kraju i wiele unikatów wielkiej wartości. Na uwagę zasługuje cenna kolekcja ceramiki przedhistorycznej i wyrobów z krzemienia.

Do najbogatszych w zabytki przedhistoryczne zbiorów prowincjonalnych należy głośny zbiór zmarłego niedawno Zygmunta Glogiera w J e ż e w i e pod Tykocinem gub. łomżyńskiej.

Obfity również jest zbiór wykopalisk z okolic Miechowa i jaskiń doliny Prądnika dod Ojcowem, nagromadzony w ciągu długoletnich poszukiwań przez S. S. Czarnowskiego w mieście powiatowem M i e c h o w i e, gub. kieleckiej.

Części zbioru tego już opisane i ogłoszone drukiem, właściciel ofiarował przeważnie Muzeum akademji umiejętności, oraz Muzeum narodowemu w Sukiennicach, gabinetowi archeolog. uniwersytetu Jagiellońskiego i Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie, oraz Muzeum przemysłu w Warszawie.

W i l n o posiada znakomite muzeum archeologiczne, założone przez hr. E. Tyszkiewicza, urządzone w dawnym gmachu uniwersytetu.

W skład owego Muzeum weszły wspaniałe zbiory samego założyciela, obejmujące: posążki bogów pogańskich mnóstwo popielnic, przystawek, wszelkich wyrobów bronzowych, zbiór broni kamiennej, osobny zbiór starożytności Kirkora, zbiór numizmatów przeszło 3000 monet i metali, biblioteka z przeszło 10 tysięcy tomów i wiele innych.

Wileńskie Towarzystwo Naukowe gromadzi też ciągle cenne zbiory.

W K o w n i e Muzeum miejskie, pod zarządem rady miejskiej, zostało przez komisję muzealną starannie urządzone w nowym lokalu i posiada wiele cennych zabytków.

W K i j o w i e Muzeum miejskie przy ulicy Aleksandrowskiej obejmuje bogate zbiory archeologiczne z najstarszych epok współczesnych mamutom i niedźwiedziom jaskiniowym.

Najwięcej wykopalisk pochodzi tam z epoki poprzedzającej wędrówkę narodów. Zbiór czaszek ludzkich zwraca uwagę mnogością, okazów i rozmaitością budowy. Niemniej liczny jest, zbiór

broni, należącej do scytów i gotów, oraz naczyń rytualnych słowiańskich i greckich. Na osobnych stolikach ustawiono minjatury grobów, nalepione z gliny ze wszystkimi szczegółami tak, jak je odkopano.

K r a k ó w posiada liczne i bogate zbiory przedhistoryczno - archeologiczne, w Uniwersytecie, Akademji Umiejętności, Muzeum narodowem, Muzeum ks. Czartoryskich i inne.

Gabinet archeologiczny Uniwersytetu mieści się w tak zwanem kolegjum nowem przy plantach, obok starej Biblioteki Jagielońskiej i obejmuje liczne wykopaliska i zabytki przedhistoryczne, pochodzące głównie z Galicji wschodniej i powiatów przyległych do Królestwa Polskiego.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach w Rynku krakowsk.) ma nieduży zbiór zabytków przedhistorycznych.

Muzeum przedhistoryczne Akademji umiejętności mieści się przy ulicy Sławkowskiej. Obejmuje ono nader ważne i cenne wykopaliska z jaskiń okolic Krakowa i Ojcowa, zebrane przez Ossowskiego i Czarnowskiego oraz wiele innych pięknych zabytków z Galicji zachodniej i wschodniej, z Wołynia bogate wykopalisko z słynnego kurhanu ryżanowskiego, liczne urny i naczynia gliniane, wyroby z kości, kamienia, bronzu i żelaza ze wszystkich okresów przedhistorycznych.

Muzeum książąt Czartoryskich posiada niewielki zbiór wykopalisk przedhistorycznych w osobnym gabinecie (przy ulicy Basztowej).

W P r z e m y ś l u, w Galicji, znajduje się zbiór prywatny biskupa I. Stupnickiego, obejmujący niewielką ilość okazów, pochodzących z ośmiu miejscowości, głównie Orzechowic.

W e L w o w i e, Zakład narodowy, imienia Ossolińskich obejmuje prócz znakomitej bibljoteki i zbiorów także Muzeum archeologiczne, im. Lubomirskich, z osobnym działem wykopalisk przedhistorycznych z Galicji, Ks. Poznanskiego, Litwy, Wołynia i innych.

Lwowskie Muzeum Towarzystwa staupigjalnego (przy ulicy Ruskiej, № 3) posiada między innemi dział zabytków przedhistorycznych.

Bogate Muzeum Dzieduszyckiego posiada w swych zbiorach cenne zabytki ze wszystkich okresów przeddziejowych, a w tem słynny skarb michałkowski. Niedawno założone we Lwowie Muzeum historyczne w domu króla Sobieskiego posiada też między innemi wykopaliska przedhistoryczne z epoki ruskiej.

P o z n a ń w gmachu Towarzystwa przyjaciół Nauk (przy ulicy Wiktorji) zgromadził w swem muzeum znakomite zbiory archeologiczne. Wejście zdobi wspaniały portal, sięgający trzeciego piętra. Na parterze ciągną się jedna za drugą sale muzealne, obiegające dwa boczne i jeden tylny budynek. W nich mieszczą się zbiory przedhistoryczne, obejmujące głównie zabytki z całej Wielkopolski.

W r o c ł a w w muzeach swych towarzystw naukowych i gabinetach uniwersyteckich skupia bogate zbiory, zabytków przedhistorycznych i szczątków antropologicznych z całego Szląska i prowincji sąsiednich.

T o r u ń posiada również bogate Muzeum archeologiczne Towarzystwa naukowego.

To polskie muzeum toruńskie posiada niezrównany w Polsce zbiór urn twarzowych, dalej kolekcję numizmatów, dział geologiczny Prus zachodnich z ważnymi okazami z okresu lodowego, wreszcie bogatą bibljotekę, pomieszczone we własnym gmachu.

Oto w pobieżnym zarysie spis miejscowości, w których miłośnik archeologji znajdzie poważny i cenny materjał do rozszerzenia swej wiedzy, zaś przygodny amator — piękny i pouczający materjał, który zachęci go do pracy i nauczy szanować i rozumieć zabytki dziejów kulturalnych ludzkości, a specjalnie swojego kraju.

**Mieczysław Dominikiewicz.**

---

# Rząd i kampanja przedwyborcza.

Przygotowania do kampanji wyborczej rząd rozpoczął już dość dawno; skupiają się one w specjalnym wydziale przy ministerjum spraw wewnętrznych. Kilku specjalnych urzędników tego wydziału zajmuje się między innemi zbieraniem materjałów, mających wykazać ewentualne wyniki wyborów i mogących stać się podstawą do przyszłych „wyjaśnień" cyrkularzowych.

Szczególną uwagę zwrócono na wybory w gminach pełnomocników włościańskich. W tej dziedzinie rząd—jak informują „Birż. Wied."—wynalazł sposób, według którego ma określać, czy ten lub ów chłopek siądzie po prawicy w Dumie, czyli też po lewicy. Otóż na prawicę mają iść ci, którzy są zwolennikami wprowadzonej niedawno reformy agrarnej, na lewicę zaś ci, którzy są jej przeciwni. Ponieważ jednak nie jest to sposób całkowicie pewny, przeto przed półtora miesiącem okólnikiem zażądano ze wsi informacji, kogo administracja miejscowa uważałaby z pośród osób urzędowych samorządu chłopskiego za pożądanego kandydata na posła do IV Dumy. Informacje już zebrano, lecz niestety nawet śród starostów włościańskich i wioskowych znalazło się sporo parszywych owieczek. Atoli i „godnych" znalazło się sporo, przeto wysłano tajne polecenia, aby tych właśnie prowadzić.

Co jednak zamierza przedsięwziąć rząd, dla zapewnienia sobie wogóle w IV Dumie większości „dobrze myślącej?"

Uznano podobno za konieczne nie ufać zbytnio doniesieniom administratorów miejscowych i bezpośrednio obznajmić się ze stanem rzeczy na prowincji. Wydelegowani więc będą specjalni urzędnicy, których zadaniem będzie zbadanie miejscowych konjunktur partyjnych i tych ugrupowań i kombinacji, które mogłyby dogadzać celom kampanji wyborczej ze strony rządu.

Rolę takich delegatów rządowych biorą na siebie nawet byli posłowie do III Dumy. Tak naprzykład w kraju naszym i na Rusi roboty „informującej" podjęli się niektórzy posłowie prawicowi i jeden z posłów do Rady państwa.

Do innych gubernji wysłani będą urzędnicy ministerjum spraw wewnętrznych lub nawet Synodu tam, gdzie chodzi o zjednanie sobie poparcia duchowieństwa.

Jak się teraz wyjaśnia, rząd będzie popierał kandydatów prawicy, nacjonalistów i październikowców. Co do tych ostatnich ministerjum spraw wewnętrznych chciało tylko popierać t. zw. „prawych" październikowców. Jednakowoż zdecydowano się i na „lewych" w nadziei, że się w IV Dumie poprawią i będą względniejsi dla szkół cerkiewno-parafjalnych. Decyzja taka nastąpiła po rozmowie Kokowcowa z jednym z wodzów październikowców, P. Kamieńskim, który podobno zapewnił premjera, że centrum uszanuje prawa Cerkwi panującej.

Kandydatom lewicowym nie będzie się wiele przeszkadzało. Rząd się obawia, by zbyt „grube" wstręty nie rozdrażniały ludności. To też środki „zapobiegania" będą przedsiębrane dopiero w razach ostatecznych.

Terminy wyborów nie zostały jeszcze określone. Z góry podobno zalecono, by je odsunięto możliwie najdalej, to też prawdopodobnie ostateczne wybory odbywać się będą w końcu października. W ciągu tego miesiąca dokonywane będą wybory pełnomocników i wyborców.

---

Czas odnowić prenumeratę.

# Dodatkowy projekt chełmski.

(Chełm—jako miasto gubarnjalne).

Jeszcze projekt chełmski nie przeszedł przez Radę Państwa, a już Duma na posiedzeniu dnia 5-go czerwca rozważała i przyjęła dodatkowy projekt rządowy z dnia 2 go stycznia roku bieżącego „o przysposobieniu Chełma na miasto gubernialne". Aby „przysposobić" teraźniejszy, z przeważającą ludnością żydowską, Chełm powiatowy na Chełm przyszły, rosyjski, gubernialny, projekt żąda asygnowania kwoty 575000 rb. na budowę gmachu dla pomieszczenia władz rządowych, gubernialnych i sądu okręgowego.

Oczywiście jest to pierwsze żądanie, za którem z biegiem czasu pójdą następne, bo kulturalne warunki bytu miejskiego w mieście gubernialnem nie mogą pozostać na teraźniejszym poziomie tych warunków. Z opinji general-gubernatorów warszawskich, dotyczących tworzenia gub. chełmskiej, tylko opinia general-gubernatora Czertkowa dotknęła kwestji kosztów urządzenia gubernji. Obliczał on, że koszty urządzenia miasta dla potrzeb miasta gubernialnego wraz z kosztami przeniesienia władz z Siedlec do Chełma pochłoną z górą milion rubli. Radził on, aby zamiast tego nieprodukcyjnego wydatku użyto miljon rubli na cele kulturalne dla ludu miejscowego, ruskiego.

Wszelako głos generała Czertkowa wobec absolutyzmu synodalnego, krystalizującego się w osobie episkopa Eulogiusza, naczelnego rzecznika i obrońcy projektu chełmskiego, pozostał głosem wołającego na puszczy.

Teraźniejszy Chełm, prócz jedynej cerkwi Bogojawlenskiej, która była i jest prawosławna, posiada zabytki przeszłości, świadczące o kulturze polskiej i zachodniej. Wszystkie bowiem istniejące w Chełmie zakłady naukowe, jak: szkoła duchowna, gimnazjum męzkie, szkoła Maryjska, mieszczą się w gmachach poklasztornych: Bazylianów, Pijarów, Reformatów, *których kościoły zostały* zamienione na cerkwie. Katedra unicka—na sobór, uczniowski kościół św. Ducha na cerkiew św. Ducha, kościół Reformatów na cerkiew św. Barbary. Oczywiście taki sposób szerzenia kultury ruskiej jest tani i znany oddawna, jako stosowany na Litwie zaraz po kasacie unii w 1839 r.

Z przytoczonej wyżej kwoty 575000 rb. Duma uchwaliła na rok bieżący kwotę 250000 rubli. Poco ten pośpiech? Nikt przecież nie wątpi, że projekt przejdzie przez Radę Państwa i uzyska ostatnią sankcję, ale pędzenie tego projektu w drodze prawodawczej oraz uchwalanie w Dumie dodatkowego projektu, gdy główny nie uzyskał jeszcze odnośnej sankcji, — wygląda doprawdy na to, jak gdyby opóźnienie utworzenia tej gubernji zagrażało bytowi państwa. Nie omylimy się, twierdząc, że na widnokręgu państwowym, tak wewnętrznym, jak i zewnętrznym, niema obecnie żadnych oznak, któreby zwiastowały jakieś nadzwyczajne zdarzenia, mogące ewentualnie nastąpić.

W zakresie stosunków wewnętrznych, dwa tylko zdarzenia są przewidywane: powołanie czwartej Dumy i zwołanie w przyszłości soboru cerkiewnego: W zakresie stosunków zewnętrznych zbyt długo trwająca wojna kolonialna włosko-turecka nie wyłącza tego pewnika, że każde z mocarstw odrzeka się od wojny, jako od rzeczy najryzykowniejszej dla swego bytu. Nic więc nie usprawiedliwia pędzenia projektów chełmskich w drodze prawodawczej. Chyba idzie tylko o to, aby szybkość wyścigów antypolskich między Rosją a Prusami przypadła w udziale tej pierwszej potencji.

**Długosz.**

---

# Plany austrjackie wojny z Rosją.

Pod tytułem powyższym zamieściło „Utro Rossii" artykuł, który w streszczeniu brzmi jak następuje:

W oczekiwaniu powtórnego zamknięcia cieśniny Dardanelskiej zaczęto znów mówić o możliwości interwencji pokojowej Rosji, a stąd, pod wpływem wiadomości o tajnym sojuszu pomiędzy Bułgarją a Serbją, którego ostrze jakoby ma być skierowane przeciwko Rosji — wzmogły się przewidywania możliwego srarcia orężnego pomiędzy Austrją a Rosją.

Przyczyny powyższe podsyciły nadzieje strategików austrjackich na zlikwidowanie szeregu kwestji na półwyspie Bałkańskim. W prasie austrjackiej zwrócona jest ostatniemi czasy baczna uwaga na ocenę położenia strategicznego Rosji na jej granicy zachodniej.

Austrjaccy znawcy sztuki wojennej mają niezachwianą pewność, że pierwsze kroki wojenne będą całkowicie zależały od inicjatywy austrjackiej armji, gdyż Rosja nie zdąży wcześniej od Austrji zmobilizować swej armji, a dopóki tego nie uskuteczni, nie wyjdzie z granic akcji obronnej.

Punktem wyjścia austryjackich działań wojennych ma być Galicja, zaopatrzona w podstawy operacyjne—fortece krakowska i przemyska, do których czy to przed samem ogłoszeniem wojny, czy to natychmiast po jej ogłoszeniu mogą być w krótkim czasie ściągniete 9 korpusów wojsk konsystujących w Galicji i na Węgrzech. Dla urzeczywistnienia tego zamiaru Austrja wykorzysta doskonałą pod względem strategicznym sieć kolei galicyjskich, która aż 9 odnogami dowozić będzie mogła wojska od głównych linii po samej granicy rosyjskiej.

Mając takie atuty w ręce, Austrja, zdaniem jej strategików, niewątpliwie zdąży wcześniej od Rosji rozwinąć swe siły bojowe nad granicą i pierwsza wkroczy w granice Rosji.

Ale co począć dalej, czy za teren walki obrać Królestwo Polskie, czy Ruś, czy na Warszawę ruszyć, czy też na Kijów? Nad tym tematem zastanawiają się strategicy austrjaccy i jest to tematem obecnych ich roztrząsań

Rosyjskie armje koncentrować się będą, według przewidywań austrjackich, jedna w trójkącie fortec Warszawa—Dęblin (Iwangród) — Brześć, a pod osłoną tej armji druga w trójkącie Zytomierz—Kijów—Berdyczów. W razie marszu armji austryjackiej na Warszawę, ta druga armja, grożąc prawemu skrzydłu armji austrjackiej, będzie mogła obezwładnić ją w działaniach przeciwko pierwszej armji na terenie polskim.

Wobec tego marsz na Warszawę byłby niemożliwy i należałoby zdecydować się na drugi plan pochodu na Moskwę via Kijów.

Można jednak tego uniknąć, o ile się uda zaszachować drugą armię rosyjską, zgrupowaną pomiędzy Kijowem, Zytomierzem a Berdyczowem. W tym celu strategicy austrjaccy domagają się zawarcia sojuszu w Rumunią, którąby w razie wojny rosyjsko-austrjackiej wystawiła swą armję nad Prutem. Ta armja trzymałaby w szachu drugą armję rosyjską i nie pozwoliłaby jej ruszyć się z miejsca, podczas gdy armja austrjacka dokonywałaby marszu na Warszawę. Nadzieje na możliwość pociągnięcia Rumunji do takiej akcji i zawarcia odpowiedniego sojuszu czerpią strategicy w objawach niechęci względem Rosji, która się uwydatniła w manifestacjach rumuńskich z powodu uroczystości jubileuszowych przyłączenia Besarabji do Rosji.

Ten plan strategiczny wydaje się być, wedle strategików austrjackich, najlepszym. Jeżeli jednak sojuszu z Rumunią nie da się zawrzeć, to drugi plan, marszu na Kijów i Moskwę, na który w takim razie armia austrjacka musiałaby się zdecydować, ma także swoje dobre strony. Grożąc Moskwie, armja austrjacka groziłaby sercu Rosji i w ten sposób prędzej doprowadzićby mogła Rosję do zawarcia pokoju, niż przez zagarnięcie Królestwa Polskiego, które wedle opinji skrajnie patrjotycznej prasy rosyjskiej jest ciężarem dla Rosji i źródłem ciągłych jej kłopotów.

Ale uciążliwy pochód w głąb Rosji na Moskwę? Wszak ma sie przed sobą przykłady Karola XII i Napoleona?

I w tem miejscu strategicy austrjaccy poddają krytyce taktykę Napoleona, aby wyciągnąć stąd wskazówki dla armji austrjackiej.

Do wywodów austrjackich kół wojskowych w tej ostatniej kwestji obiecuje „Utro Rossii" powrócić w dalszych artykułach.

# W kopalniach leńskich.

Istnieje w państwie rosyjskiem zapadły punkt geograficzny o dziwnej dla naszego ucha nazwie: Bodajbo. I trzeba było dopiero wielkiej krzywdy ludzkiej, aby świat dowiedział się o „stolicy" Bodajbo i pobliskich kopalniach złota.

Dowiedzieliśmy się o istnieniu Bodajbo, gdy przelane strumienie krwi ludzkiej wołały głośno o sprawiedliwość, lecz jacy tam żyją ludzie i jak żyją — pozostało dla nas zagadką: Od Irkucka do Bodajbo dzieli jeszcze świat kulturalny 2000 wiorst drogi — w lecie wodą, a w zimie tylko końmi.

Obecnie dopiero udało się zebrać nieco szczegółów o życiu w kopalniach leńskich od praktykującego w Warszawie lekarza dr. Bogusławskiego, kandydata na stanowisko kierownika laboratorjum miejskiego w Łodzi, po zmarłym d-rze Bartoszewiczu.

Dr. Bogusławski, jak się okazało, spędził pięć lat w okręgu kopalni leńskich i był przez pewien czas lekarzem miejskim w Bodajbo. Do Warszawy powrócił przed rokiem zaledwie.

— Dla ludzi znających stosunki ekonomiczne i życie w kopalniach leńskich nie była zgoła niespodzianką krwawa tragedja miejscowa — mówi w interwiewie prywatnym dr. Bogusławski. Położenie robotników w kopalniach leńskich przypomina stan robotników w kopalniach Afryki wschodniej, gdzie panuje wszechwładnie prawo silniejszego i... uzbrojonego.

Miasto Bodajbo — opowiada dr. B. — leży na prawym brzegu rzeki Witimi. W lecie dojeżdża się od Irkucka końmi do pierwszej przystani rzeki Leny—Kaczuga, a stąd statkiem przez 8—9 dni. W zimie odbywa się cała droga, przeszło 1800 wiorst, końmi, co zabiera całych 12 dni.

Ludności stałej posiada „stolica" 3 do 4 tysięcy, przeważnie urzędników i pracowników kantorów kopalń. Znaczny kontygens ludności miejscowej składa się z b. zesłańców — przedstawicieli wszelkich narodowości.

Spotykałem tam, naprz., — mówi dr. Bogusławski, — polaków, zesłanych za udział w powstaniu 1868 roku, którzy stali się prawdziwymi syberjakami — nie poddając się zgoła duchowi rusyfikacji.

Rdzenni syberjaci uważają się za oddzielne plemię; przyjeżdżających z Rosji Europejskiej nazywają „samochodami", a siebie — „czełdonami".

W Bodajbo istnieje telegraf, telefon, kolej wązkotorowa, laboratorjum złotnicze, bank, cerkiew, trzy szkoły. Dodać tu należy, że inżynier Tulczyński, który brał udział w pertraktacjach z robotnikami w przeddzień strzelaniny, starał się o przekształcenie jednej z tych szkół na szkołę realną.

Sądząc Bodajbo według istniejących tam instytucji, można je sobie wyobrazić jako przeciętne miasteczko powiatowe, nie obce wymaganiom kultury i pewnego dobrobytu, lecz pamiętać należy, że „stolica" ta leży w centrum ogromnej pustyni, że jest to oaza tajgi. Mówiąc o kopalniach złota musimy też mieć na uwadze nie Bodajbo, lecz tę właśnie tajgę.

Kolej wązkotorowa ciągnie się przez sześćdziesiąt wiorst wzdłuż rzeczki Bodajbo, wpadającej do rzeki Witim, a terytorjum złotodajne zajmuje przeszło 300 — 400 wiorst od Bodajbo. I cała ta olbrzymia przestrzeń 400 w. kwadratowych jest dobrze zaludniona. Zamieszkuje ją z góry 40,000 robotników. Jedna z większych kopalni — Tichoń Zadoński, — znajduje się w odległości 300 wiorst od Bodajbo.

Ludność kopalni nie da się zresztą ściśle określić, jako probierz można tu tylko brać „obrót" ludności Bodajbo, przez które przechodzi w ciągu roku przeszło sto tysięcy ludzi.

Kto są ci ludzie? sybirjacy czy przyjezdni?

Rdzenny mieszkeniec Syberji nie podejmie się nigdy pracy w kopalni. Prawdziwy „czełdon" nie dotknie złota. „Od złota grzech idzie" — mówi z wiarą głęboką. Syberjak zajmuje się handlem, rzemiosłem, rolnictwem. To człowiek rozsądny, zrównoważony, nie szuka bogactw.

W kopalniach pracują wyłącznie „samochody", zwabieni przeważnie do kopalni legendami o olbrzymich pokładach złota w pobliżu Bodajbo.

Zdarzają się wprawdzie wypadki, że jakiś poszukiwacz znajdzie parę funtów złota, lecz wypadki te są tak rzadkie jak wygrana na loterji. Lecz sława tych „szczęśliwców" szerzy się bardzo szybko i daje podstawę do niebywałych legend.

Na ogół biorąc, poszukiwacze złota pozostają w tajdze bardzo długo, stając się stopniowo „czynszownikami".

„Czynszownicy" tworzą w kopalniach oddzielną kastę, swojego rodzaju artel czy związek.

Ciekawa i oryginalna jest psychologja tych mieszkańców tajgi. W różnobarwnym składzie „czynszowników" znaleść można przedstawicieli wszelkich narodowości: polaków, kaukazczyków, żydów, kałmyków itd. Lecz wszystkich zarówno nie interesują zgoła ani różnice narodowościowe, ani religijne.

Katolicy, naprzykład, nie mają kościoła w Bodajbo. Księdza szukać trzeba o 2,000 wiorst od „stolicy", w Irkucku. Przyjeżdża on do Bodajbo raz na kilka lat, a katolicy tymczasem, nie czekając na niego, żenią się, rodzą, umierają. Ksiądz, choć nieobecny, legalizuje wszystkie te małżeństwa, chrzci, odprawia nabożeństwa za umarłych już post factum, gdy przypadek zapędzi go do tajgi.

Kwestje narodowościowe i wyznaniowe nie istnieją w tajdze, jeśli tylko ich nie tworzą—rozmyślnie i celowo.

Klimat w okolicach kopalni należy do najzdrowszych. Opadów atmosferycznych bardzo mało. Śnieg w zimie, zarówno jak deszcz w lecie należą do dość rzadkich zjawisk. Wiatry są prawie czemś niebywałem, słońca natomiast jest tak dużo, jak we Włoszech i opiewane przez poetów lazurowe niebo włoskie błękitnieje nad tajgą kopalni leńskich.

Wypadki suchot wśród ludności miejscowej nie zdarzają się nigdy, a przybyli nad Lenę chorzy na gruźlicę żydzi i kirgizi przychodzą szybko do zdrowia.

Takie są ogólne warunki życia w kopalniach leńskich. Ciekawsze jeszcze są wrażenia dr. Bogusławskiego ze stosunków administracji i robotników kopalni.

Do sprawy tej powrócimy niebawem, na razie przypomnieć tylko należy, że ogólna administracja istnieje od niedawna dopiero. Przed rokiem z górą istnieli tam jeszcze trzej więksi i szereg mniejszych przedsiębiorców poszukiwania złota. Od czasu do czasu zjeżdżali się oni w Bodajbo i wspólnie omawiali swe sprawy. W zjazdach tych brali udział nawet tacy przedsiębiorcy, którzy wydobywali nie więcej jak sześć pudów złota rocznie.

Dziś przedsiębiorcy ci utworzyli towarzystwo akcyjne.

---

# Echa odezwy.

—o—

„Neue Freie Presse" zajmuje się w ostatnim numerze na miejscu naczelnem odezwą, podpisaną przez rozmaitych rosyjskich „obrońców uciśnionych", wystosowaną „do Europy", przed którą oskarżają Austrję z powodu „strasznych okrucieństw", popełnionych na rusinach nie tylko w Galicji, lecz i na Bukowinie.

Odezwy tego rodzaju—pisze „Neue Freie Presse" — muszą wywołać zamieszanie. Odezwa ta nasuwa pytanie, coby się stało z p. Wasilką lub jego przyjacielem Lewickim, gdyby chcieli obstruować przeciw ustawie wojskowej nie w Wiedniu, tylko w Dumie rosyjskiej: Tam z pewnością nie byliby się za nimi uganiali ministrowie i nie byliby im przyrzekali w nagrodę za obstrukcję — uniwersytetu, ani też posłowie ruscy nie byliby tam zdobyli z pewnością orędzia cesarskiego.

Takie odezwy, podpisane przez ludzi którzy uciskają nie tylko rusinów, ale i polaków, wywołują już nie gniew, ale śmiech.

„Reichspost" ogłasza artykuł, skierowany przeciw Rosji, w którym zwraca uwagę na wrażenie, wywołane w Szwecji artykułem Svena Heddina z powodu ekspansji Rosji. Tem więcej — pisze „Reichspost"— uzasadnione są wszystkie starania w Austrji, mocarstwa najbardziej eksponowanego wobec Rosji, o wzmocnienie armji i utrzymanie jej bitności.

---

# Wśród „czarnej sotni".

Warto przytoczyć z pisma „Russkoje Znamia" próbkę polemiki między różnymi odłamami Związku narodu rosyjskiego. Oto wielbiciel N. Dubrowina opisuje swoje „widzenie"— jest w piekle i spostrzega tam przeciwników N. Dubrowina, podlegających strasznym mękom. Djabły biją ich ogonami—

„jednych po tłustych brzuchach, innych po garbach, a innych jeszcze po pustych głowach.

Dwuch djabłów palaczy będzie was podgrzewało własnemi waszemi pismami — „Ziemszczyna i Wołyńskaja Ziźń". A wtedy zawyjecie, bezwstydni jako wilkowie, i zaczniecie prosić Dubrowina, spoglądającego na zasłużone kary wasze, z wysokości swojej, z obłoków nieba rosyjskiego.

— Umocz swój palec, choćby w kanale Ekateryneńskim i spuść choć po kropelce wody w nasze przebrzydłe usta — oto jak się będziecie czuli u Belzebuba na sejmie djabelskim. I adwokaci wam nic nie pomogą, bo będą wywieszani za języki.

A z wysokości usłyszycie głos: „Nie znamy was, nie znamy was!"

Trzeba przyznać, że autor tych „widzeń" nie jest pozbawiony fantazji i polotu poetyckiego.

---

# Wiadomości ogólne.

○ **Sprawa samorządu.** — Pisma rosyjskie donoszą, że w kuluarach Rady państwa zapewniają, iż stan sprawy samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem jest krytyczny. — Prawica niezadowolona z odrzucenia wniosku co do zastosowania języka rosyjskiego podczas obrad i w biurowości, zdecydowała projekt odpalić, albo conajmniej przekazać go IV Dumie, która zdaniem prawicy, powinna projekt przerobić w pożądanym dla niej duchu reakcyjnym.

Plany prawicy mogą stać się rzeczywistością wobec tego, że wyjeżdżają już z Petersburga członkowie Rady państwa z wyboru i osłabiają się szeregi opozycji.

○ **Ubezpieczenie robotników.** Komitet rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu, omówiwszy projekt ministerjum handlu co do

---

5)

# Chłopska tragedja.

NOWELA.

—o—

Napisał: **Tadeusz Bok.**

Przed Antkiem stanął Ignacy.

— Dobry wieczór, Antku, rąbies?—

— Toć widzis...

Tak mu coś w duszy zadrgało, tak mu coś zajęczało, jako ten wiatr, co hula w polu i dmie.

— Powiadajom, Antek, co tyś Hankę miłował.. prawda to? —

Oblało coś jakby żarem parobka.

— Sprawiedliwie powiadajom, — mruknął.

Ciemno na dworze i ponuro... Jesień.

A w duszy Antkowej coś jęczy, coś łka. Zapamiętale rąbie drzewo, na świat nie patrzy.

— Ano, Antek co robić, nie twoja ona będzie...

...Hej, hula wiatr i jęczy w polu!...

— Nie twoja ona będzie! —

— Nie moja!...

Coraz ciemniej, coraz ciemniej w duszy Antkowej.

— Nie moja, nie moja ona będzie jęczy chłop.

Zamroczyło coś naraz chłopaka.

Widział przed sobą nienawistnego rywala, widział go, jak stał z uśmiechem na ustach— na ustach, co całowały Hanusię...

Jak we śnie schwycił topór i, jak we śnie, cisnął nim w głowę przeciwnika. Krwią brocząc. zwalił się rywal.

A naraz w czerwoności krwi zesunął się pólsen z powiek Antka... Ujrzał go, ale nie uśmiechniętego... W kałuży krwi tarza się jego głowa...

— Zabiłem — zadygotał jak w febrze.

I począł naraz biedz naoślep przed siebie zostawiwszy przy zabitym zakrwawiony topór.

Biegł, biegł, biegł.

Ino ten wicher jesienny bił go po twarzy i za nim pędził, ino ten wicher groził mu i jęczał i przekleństwa na błedną głowę ciskał.

Cóżeś ty zrobił?! — jęczało mu w duszy.

— Cożeś ty zrobił?! — szepnął mimowoli.

Posłyszał naraz śpiew... Hanusia śpiewała.

— Co ona teraz powie?...

Stała Hanusia Karasiówna w jasnych blaskach złocistych warkoczy, cudna i wyniosła, jak jodła.

— Hanuś, — zajęczał — Hanuś! —

Obejrzała się dziewczyna.

— Dobry wieczór, Antek... co to wam co to?! —

— Hanuś... szepnął tylko.

— Co też to z wami? Loboga! —

— Hanuś, tam... jest... Ignacy!... —

Roześmiała się wesoło.

— No więc to i co? — odparła, — jest, to i pójdę do niego.—

I chciała biedz.

— Nie pójdziecie! — krzyknął naraz — nie pójdziecie! —

— Bez co? — zdziwiła się.

— Hanuś, — zajęczał znowu — on ta... leży... Hanuś, Hanuś, ty moja... ja go... zabiłem!. Hanuś..... —

W prochu u nóg Hanusi złocistej wije się Antek...

Coś naraz jakby pękło w Hanusinym serduszku...

A wicher po polu szerokim hulał swobodny jesienny wicher wyje i gnał

KONIEC.

utworzenia przy radzie tymczasowego komitetu centralnego do wprowadzenia w życie prawa o ubezpieczeniu robotników od wypadków, uznał w zasadzie za pożądane utworzenie komitetu takiego. Zadaniem głównem komitetu powinno być opracowanie projektu ustawy normalnej dla towarzystw ubezpieczeń wzajemnych i ustalenie zasady, jaką kierować się należy przy opracowywaniu stawek taryfowych. Sposób zorganizowania owego komitetu zlecono komisji specjalnej pod przewodnictwem członka Rady państwa, Jaśmińskiego.

## Ze świata.

□ **Dla młodzieży.** Koło medyków Wszechnicy lwowskiej udziela przed wakacjami wszelkich informacji co do studjów na wydziale lekarskim Wszechnicy lwowskiej.

Adres Koła — Lwów Piekarska 52 — między godz. 12 — 1. Odpowiedzi piśmienne wysyła się po otrzymaniu znaczka pocztowego.

□ **Masowe samobójstwo.** Jak donoszą z Białogrodu, w sobotę ubiegłą odbywał się tam egzamin na oficerów sztabowych. Ze stających do egzaminu tego oficerów 30 nie zdało go, co tak wzięli do serca, że kilkunastu popełniło samobójstwo. Dwuch zastrzeliło się na ulicy zaraz po wyjściu z sali egzaminacyjnej. W mieszkaniu zaś pewnego kapitana znaleziono 3 samobójców, którzy razem odebrali sobie życie. Przy wszystkich znaleziono listy, że powodem rozpaczliwego kroku był zły wynik egzaminu.

## Z Cesarstwa.

△ **„Bohater" pod śledztwem.** „Ruskoje Znamia" donosi, że o Markowie II prowadzone jest śledztwo w ministerjum spraw wewnętrznych.

Z zebranych dotychczas poszlak przeciwko „bohaterowi III Dumy" grozi mu dłuższy odpoczynek... w rotach aresztanckich.

△ **Broszury agitacyjne.** W Jekaterynosławiu, w kioskach czarnosecinnych, pomimo zakazu władz odbywa się jawnie sprzedaż broszur agitacyjnych, opisujących zabójstwo Juszczyńskiego.

Do broszur dołącza się portret zabitego.

## Z LITWY I RUSI.

× **Rugi polskie.** Z rozporządzenia kijowskiego generał-gubernatora wszystkim przedstawicielom władzy w kraju „Południowo-Zachodnim", rozesłano okólnik, rozkazujący w jaknajprędszym czasie dostarczyć sekretnie wiadomości statystycznych, ile ziemi mają „inorodcy", a w szczególności polacy.

× **Rewizje.** W Równem na Wołyniu żandarmerja wraz z policją dokonała rewizji w drukarni miejscowej gazety „Jugo-Zapadnaja Wołyń". Drukarnię opieczętowano. Aresztowano wydawcę gazety, oraz zecerów i robotników drukarni.

× **Morderstwo w kłótni.** W lokalu cyrkułu policyjnego w Kijowie, policjant Martyszewskij, w trakcie kłótni z kolegami, zastrzelił dwuch stójkowych. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

## Wiadomości krajowe.

+ **Napad bandycki na strażnika.** Wczoraj w nocy w Ostrowach pod Częstochową czterech bandytów napadło z rewolwerami na strażnika ziemskiego, Konstantego Schirę. Strażnik otrzymał cztery postrzały w nogi. Przewieziono go do szpitala w Częstochowie w stanie ciężkim.

## Budowa szpitala.

Członek komisji delegowanej przez magistrat dla zwiedzenia szpitali zagranicznych, dr. Henryk Trenkner, opracował w tej sprawie referat, z którego podajemy najważniejsze momenty.

Na podstawie spostrzeżeń, zdobytych przy zwiedzaniu szpitali zagranicznych, komisja doszła do następujących wyników podstawowych, którymi wypadnie kierować się przy budowie projektowanego szpitala dla chorych gorączkowych (zakaźnych).

1) Zgodnie z pierwotnym planem wybudować szpital dla zakaźnych, jako oddzielny zakład, nie zaś jako część szpitala ogólnego. Tego rodzaju specjalne szpitale dla gorączkowych w Anglji okazały się bardzo pożytecznymi, a i kierownicy kilku szpitali w Niemczech wyrazili się, że gdyby im dziś przyszło budować oddziały dla zakaźnych, budowaliby je jako oddzielne szpitale wzorem angielskich

2) Zgodnie z pierwotnym planem budować szpital cały systemem pawilonowym, t. j. według typu izolacji zbiorowej, tak, aby każdy rodzaj choroby mieścił się w oddzielnym pawilonie. Pierwszy zaś pawilon, obliczony mniej więcej na 40 łóżek, powinien być zbudowany według typu szpitala Pasteur'a w Paryżu, t. j. systemem izolacji indywidualnej. Pawilon taki składa się z szeregu pojedyńczych pokoi o ścianach do połowy szklanych; chorzy najrozmaitszych kategorji leżą każdy w swoim pokoju. Pawilon ten byłby przeznaczony dla obserwacji.

3) Zarówno ze względów hygienicznych, jako też izolacyjnych — urządzić dokoła każdego pawilonu trawniki, otoczone żywopłotami i parkanami z drutu; w ten sposób każdy pawilon tworzyłby zamkniętą w sobie i miłą dla oka całość.

4) Wzorem szpitali angielskich zaprowadzić w szpitalu jeden tylko wjazd, umożliwiający ścisłą kontrolę nad każdym wchodzącym i wychodzącym ze szpitala.

5) Na zasadzie doświadczenia szpitali zagranicznych, nie wprowadzać w projektowanym szpitalu skomplikowanych i kosztownych urządzeń wentylacyjnych, natomiast zapewnić dostateczny dopływ świeżego powietrza do oddziałów szpitalnych przez odpowiednio urządzone oberlufty i okna z ewentualnem zastosowaniem prostych urządzeń, opartych na różnicy temperatury.

6) Zarówno ze względu na czystość powietrza, jak i przenoszenie zarazków, dążyć do możliwie wielkiej odległości między łóżkami.

7) Jako warunek niezbędny przy organizacji szpitala należy postawić, aby każdy lekarz naczelny mieszkał przy szpitalu.

8) Wobec tego, że należyte pielęgnowanie chorych możliwe jest jedynie tylko przy istnieniu odpowiednio wykwalifikowanego i ilościowo dostatecznego zastępu pielęgniarek, na ten punkt należy zwrócić baczną uwagę i komisja przewiduje, że zajdzie potrzeba założenia odpowiedniej szkoły pielęgniarek przy szpitalu.

Takie oto są postulaty komisji szpitalnej.

h.

## Z Sali Obrad.

### Z Tow. otwierania szkół.

W sali żyd. Tow. dobroczynności odbyło się onegdaj wieczorem organizacyjne zebranie członków Tow. otwierania żyd. średnich zakładów naukowych w Łodzi. Na zebraniu obecnych było z górą 50 osób.

Otworzył zebranie dr. Braude i zaznaczywszy w krótkiej przemowie cele i zadania Tow. odczytał sprawozdanie z działalności komitetu organizacyjnego dla otwarcia w Łodzi gimnazjum żydowskiego.

Ze sprawozdania okazuje się, że dotychczas złożono 154 prośby o przyjęcie do gimnazjum. Na razie, z początkiem roku szkolnego, otwarte będą 4 klasy: młodsza i starsza przygotowawcza oraz pierwsza i druga.

Do Tow. należy obecnie 139 członków, którzy zadeklarowali po 300 rb. na kapitał zakładowy i wnieśli dotychczas 12,750 rb.

Po ukonstytuowaniu prezydjum z dr. Braude na czele, adw. Neuman odczytał ustawę Tow., następnie zatwierdzono budżet gimnazjum na rok szkolny 1912—1913. Budżet dochodów obliczono na 20,640 rb., rozchody wyniosą 24,950 rb.

Zebranie upoważniło zarząd Tow. do zawarcia kontraktu z właścicielem domu przy ul. Magistrackiej nr. 5, gdzie mieścić się będzie szkoła, oraz do zwrócenia komitetowi organizacyjnemu wszystkich rozchodów, związanych z uzyskaniem koncesji i t. d.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji, zadecydowano, że dzieci osób, które wniosły po 300 rb. na korzyść Tow. przyjęte będą bez 100 rb. wpisowego.

Następnie przyjęto wnioski: o utworzeniu komisji finansowej oraz o wszczęcie starań w celu otrzymania nowej koncesji na otwarcie gimnazjum.

Do zarządu wybrano: dr. Braude, A. Eliaszsohna, A. Goldsztadta, M. Gravego, dr. Handelsmana, J. Hertza, H. Hirszberga, N. Kopla, L. Libensteina, R. Lipszyca, H. Neumana, M. Pikielnego, dr. Rabinowicza, dr. Silberstroma, A. Rosenthala. Na kandydatów pp.: M. Briska, dr. Margolisa i L. Cukiera.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Muszkat, L. Nowiński, L. Rossinow, S. Samet i B. Waks. (r).

## KRONIKA.

= (r) **Bruki.** Ministerjum spraw wewnętrznych zezwoliło magistratowi łódzkiemu na wybrukowanie przedłużonej ul. Milsza, przez którą ma przejść linja tramwajowa. Koszty wyniosą 13 tys. rb.

= (r) **Sprawy miejskie.** *Wczoraj w południe zebrało się* w kancelarji magistratu 28 właścicieli placów, którym magistrat zaproponował bezpłatne zaofiarowanie części tych placów dla otwarcia nowej ulicy pomiędzy Lutomierską i Ciemną.

Właściciele placów wyrazili gotowość oddania potrzebnego terytorjum.

= (h) **Powiększenie policji.** Do Łodzi nadeszła wiadomość, iż policia fabryczna ma być znowu powiększona o 200 stójkowych i odpowiednią liczbę rewirowych.

= (y) **Z jarmarku w Jarmolińcu.** Według otrzymanych tu wiadomości, interesy na jarmarku jarmolinieckim dotychczas idą bardzo ospale. Kupujących bardzo mało. Z fabrykantów najliczniej zaprezentowani są łódzcy i pabjaniccy. Skutkiem przewagi poda-

---

57)

ARNOLD BENNET.

## Wielki człowiek.

— Jakto, a więc to tak dawno było? — zapytał pewien młody człowiek o jasnej, miękkiej brodzie i w binoklach.

— Panie Dolbiac, jeśli pan będzie za bardzo dowcipny, to odeślę pana z powrotem do Paryża — powiedziała pani Portway uśmiechając się, a potem chichocząc. Ogólnie jednak odczuto, że uwaga pana Dolbiac nie była w najlepszym guście.

Henryka zostawiono przez kilka minut samego, miał przeto czas przypatrzeć się otoczeniu. Z obserwacji tej wyniósł zdanie, że po pierwsze, nie było tam ładnych kobiet, a powtóre, ze przekonanie to podzielało widocznie kilku innych młodych ludzi, stojących apatycznie po kątach salonu. Pani Ashton Portway tymczasem skończywszy swoje zadanie bawienia gości, przywołała Henryka i zaproponowała mu, by jako lew salonowy i król bestji zaryczał potężnie i usprawiedliwił to miano. — Sądzę, że każdy z nas popisał się już czemkolwiek, teraz kolei na pana — to mówiąc oprowadzała go wokoło, każąc mu ryczeć.

Wprawdzie ryk jego był nędznem fiaskiem, to jednak na wielu osobach wywarł znaczne wrażenie i narzucił przekonanie, że jest to najmodniejszy sposób ryczenia. — A teraz, powiedziała pani Portway, proszę sobie poszukać towarzystwa i zejść na dół, by co zjeść — Henryk tymczasem idąc szeptał nic nieznaczące słówka obecnym tam poetkom, wzmiankarzom, pozytywistom, piszącym za grosz od wiersza i innym nikłym osobistościom.

— Ashton, coś ty zrobił? — zawołała nagle jego żona.

Fonograf miał w owej chwili odśpiewać natchnioną pieśń z Tristana i Isoldy, zagrzmiał tymczasem marszem „Washingtońska Poczta" obecni przeto specjalnie nastrojeni do wysłuchania natchnionej pieśni, byli oburzeni. Pani Portway opuściwszy Henryka, starała się jak mogła załagodzić fatalne skutki niedołęstwa swojego męża. Henryk zaś usposobiony widocznie uczuciem tęsknoty za gospodynią, rzucił obojętne spojrzenie w otwarte drzwi pokoju obok, przez które zauważył siedzące na kanapce dwie panny w towarzystwie Geraldyny. Wyglądała zdecydowanie pięknie, co zawsze wieczorem udawało jej się najlepiej, przytem patrzyła tak błogo na Henryka...

— Pani tutaj? — wyszeptał.

Zwykłe słowa, spowite jednak były w tyle uczucia, jakimi bywają skromne podarki dziecinne, spowite różnobarwną wstęgą.

Zdecydowany był twierdzić, że Geraldyna była najpiękniejszą kobietą w tym salonie, zaproponował jej przeto:

— Nie zaszła by pani zjeść cokolwiek?

Na twarzy Henryka odbijało się zadowolenie, że jest rozumiany przez Geraldynę, gdy młody bez zarzutu służący podawał im w jadalnym pokoju sandwiche; zdaje się jednak, że mniemanie to, jak się często zdarza mężczyzn było mylne, gdyż nie on, tylko Geraldyna była rozumiana przez niego.

Nim zjedli po połowie sandwicha, wypadki rozegrane od nocy spędzonej przez nich razem w Luwrze wymazały się zupełnie z ich pamięci zdawało im się, że noc spędzona teraz, jest jakby przedłużeniem tamtej, i pomimo, ze Henryk nie wiedział dla czego, to jednak nie żądałby żadnych wyjaśnień; zadowolony był, ze tak było.

Opowiedziała mu, że sprzedała sensacyjną swoją powieść do druku w odcinkach, za funt tysiąc słów.

(C. d. n.)

ży nad popytem ceny spadły do minimum.

Przeważnie część tranzakcji dokonywa się na kredyt. Wielu fabrykantów żałuje już tegorocznego przyjazdu do Jarmolińca.

= (h) **O podział składek szkolnych.** W swoim czasie pomiędzy polską komisją szkolną a żydowską wynikł zatarg o podział składek szkolnych, opłacanych przez Tow. akcyjne, banki Tow. wzajemnego Kredytu, Tow. pożyczkowo oszczędnościowe i innych tego rodzaju instytucji. Żydowska komisja szkolna, wychodząc z tego założenia, że wyżej wymienione instytucje znajdują się przeważnie w rękach żydów, żądało, aby część pobieranych od nich składek była przeznaczona na miejskie szłoły żydowskie. Polska komisja szkolna nie zgodziła się na to, dowodząc, że składki winny być zużytkowane na szkoły ogólne, a nie wyznaniowe, jakiemi są szkoły żydowskie, i zwróciła się w tej sprawie do gubernatora piotrkowskiego.

Jak się dowiadujemy, gubernator piotrkowski, nie chcąc decydować sam tej sprawy, zwrócił się do ministerjum oświaty z prośbą o rozstrzygnięcie zatargu pomiędzy komisjami.

= (a) **Z akcyzy.** Zarząd akcyzy gub. piotrkowskiej i kaliskiej postanowił od Nowego Roku skasować sprzedaż tak zwanych setek i dwuch setek wódki w celu ukrócenia pijaństwa. Również ma być pozostawiona w sprzedaży monopolowej tylko wódka na 40 proc. zaś mocniejsza na 57 proc. będzie skasowana.

Zarządzeniu temu dla ograniczeniu pijaństwa przyklasnąć tylko należy.

= (a) **Nowe czasopisma.** — Zamieszkały przy ul. Andrzeja nr. 44 Mojżesz Markus otrzymał od gubernatora piotrkowskiego koncesję na wydawanie w Łodzi dwutygodnika polskiego p. t. „Promień Łódzki".

Zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej nr. 84 Wacław Szancer otrzymał koncesję na wydawanie w języku rosyjskim tygodnika p.t. „Łódź Fabryczna".

= (r) **Ze szpitala miejskiego** dla chorych zakaźnych gorączkowych. Ruch chorych od dnia 24-go czerwca do dnia 1 lipca r. b. był następujący:

Na ospę było chorych — 6, przybył — 1, zmarł — 1, pozostało — 6; na szkarlatynę było chorych: 1, przybyło — 3, zmarł — 1, pozostało — 3; na dur wysypkowy było chorych — 5, wypisało się — 2, pozostało — 3; na różę był 1 chory, pozostał — 1; razem było 13 chorych, przybyło — 4, wypisało się — 2, zmarło 2, pozostało—13.

= (o) **Ze szkół wiejskich.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej rozesłał do nauczycieli wiejskich kwestjonarjusz z żądaniem odpowiedzi na następujące pytania; jakie metody, podręczniki i słowniki będą używane w najbliższym roku szkolnym; jakie są przybory do nauki poglądowej; jakie czasopisma prenumeruje szkoła; czy są zaprowadzone lekcje gimnastyki; czy jest prowadzony slöjd; czy nauczyciel zajmuje się ogrodnictwem; ile kosztuje przejazd do najbliższego miasta; czy nauczyciel otrzymuje pensję regularnie.

= (o) **Z cechu majstrów młynarzy.** W czwartek, 4 b. m., o godz. 4 po poł. odbędzie się w mieszkaniu starszego cechu p. Bonika zebranie ogólne zgromadzenia majstrów-młynarzy, na którem będą przyjęte składki członkowskie, dokonane zostaną zapisy do cechu i wyzwoliny czeladników.

= (r) **Z cechu stolarzy.** W środę 3 b. m, o godz. 4 po połud., w lokalu majstrów fabrycznych przy Nowym Rynku nr. 6, odbędzie się zgromadzenie majstrów stolarskich.

= (s) **Ze szkoły Tow. „Talmud Tora".** Jak corocznie bardzo uroczyście odbył się dnia 30 b. m. w południe akt zakończenia roku szkolnego klas rzemieślniczych przy Tow. „Talmud Tora".

Wielką salę szkolną doszczętnie wypełnili uczniowie i ich rodziny, a także zaproszone osoby.

Uroczystości rozpoczął śpiew chóralny pod kierunkiem p. Dargożańskiego.

Pan Gec, sekretarz Rady pedagogicznej, zdał sprawę z działalności uczelni. Oddział tkacki szkoły kończy w roku sprawozdawczym piąty rok istnienia i wydaje trzeci zastęp fachowców; oddział zaś elektro-mechaniczny istnieje 3 lata i wydaje pierwszą grupę elektromechaników.

W końcu p. Gec odczytał listę dziewiętnastu uczniów, z których dwunastu ukończyło oddział tkacki, siedmiu zaś—elektromechaniczny.

Dyplomy otrzymali z oddziału tkackiego pp.: Heilborn Benjamin, Brauner Efraim, Goldberg Józef, Kagan Mojżesz, Kopelman Mojżesz, Łukin Nechemja, Neidorf Majlech, Rozenberg Izrael, Ryzenberg Hersz-Łajb, Cymerman Salomon, Święndzyniewicz Aron i Eizenman Izaak.

Z oddziału elektro-mechanicznego pp.: Barbasz Abram, Waner Salomon, Halpern Markus, Heilborn Natan, Lipszyc Gerszon, Naftali Dawid i Sławny Bernard.

Mowa zarządzającego szkołą ludową, istniejącą przy temże towarzystwie, p. Szwajcera, wypowiedziana w imieniu Rady pedagogicznej odznaczała się piękną formą i wzniosłą treścią.

Pan Szwajcer, w serdecznych słowach żegnając młodzież, opuszczającą mury szkolne, zalecał jej wytrwałość w dalszej pracy i życzył postępów przy wstąpieniu w bój życia.

= (o) **Z przytułku noclegowego.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu przytyłku noclegowego pod przewodnictwem ks. Albrechta.

Ze względu na to, że po przyłączeniu do przytułku sal zarobkowych komitetu przeciwżebraczego niezbędny jest zarządzający, któryby znał się na sprzedaży i ekspedycji do fabryk, odpadków, postanowiono uwolnić od obowiązków dotychczasowego gospodarza przytułku p. Adama Gajewskiego, a na jego miejsce mianować p. Józefa Gajewskiego, dotychczasowego nadzorcę sal zarobkowych.

Następnie postanowiono nabyć wagę za 225 rub., by mieć możność sprawdzania wagi odpadków sprzedawanych do fabryk, oraz dokonać roboty dodatkowe przy budowie rezerwuaru dla wodociągów przez założenie szyn żelaznych.

Z pensjonarzy przytułku postanowiono utworzyć tabor domokrążny dla zbierania po mieszkaniach kości.

= (r) **Teatr „Casino".** Licznych bywalców teatru „Casino" ucieszy zapewne wiadomość, że dbała o ciekawy program dyrekcja tego teatru z dniem dztsiejszym do wspaniałego, jak zwykle, programu kinematograficznego na zakończenie dodawać będzie różnorodne atrakcje.

Kierując się poziomem i starannością dotychczasowych widowisk w „Casinie", można się spodziewać, iż atrakcje będą zawsze pierwszorzędne, bez względu na znaczne koszty.

Jakoteż z dniem dzisiejszym występować zaczyna w „Casinie" znakomity transformista i imitator p. Ugo Ucellini, który kilkakrotnie na żądanie publiczności sprowadzany był do Warszawy, ostatnio zaś przez 3 miesiące z niebywałym sukcesem występował w „Aquarium".

Niezależnie od atrakcji, bieżący program teatru „Casino" zawiera szereg pereł produkcji kinematograficznej jak naprzykład „Poskromienie cyganki", „Cyrku wędrownego" w wyk. artystów królewsk. teatru w Kopenhadze, arcywesołą komedję „Niewyspany małżonek", wspaniałą naturę „Błyszczące Alpy", tygodnik ilustrowany i wiele innych.

= (h) **Echa katastrofy budowlanej.** Przed kilku tygodniami, w domu p. Roberta Schweikerta przy ul. Piotrkowskiej nr. 56, wydarzyła się katastrofa, mianowicie, oberwało się rusztowanie i pięciu robotników spadło, raniąc się mniej lub więcej ciężko. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie przez sędziego śledczego, a obecnie piotrkowski rząd gubernjalny zażądał od magistratu m. Łodzi zakomunikowania mu nazwisk techników i majstrów, prowadzących roboty budowlane w tym domu.

= (h) **Podwójna kara.** — Wkrótce trzeci wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważać będzie sprawę 18 letniego Szmula Krakowskiego, 19-letniego Hersztа Golheinera, 26 letniego Lejbusia Kozaka, 41-letniego Zaicmana i Icka Szwkiera, oskarżonych o należenie do nielegalnego związku robotników przemysłu skórzanego.

Byli oni aresztowani jeszcze w roku 1907 w Częstochowie. Za to przestępstwo wyżej wymienieni byli już wysłani w drodze administracyjnej na Syberji, skąd niedawno powrócili. Obecnie oddano ich pod sąd.

= (h) **Kary sądowe.** Za nieprzestrzeganie przepisów o zapasowych Pinkus Cytryn skazany został na 10 rb. lub 2 dni aresztu, Józef Sulowiecki na 5 rb. lub 2 dni aresztu, za nieostrożną jazdę i przejechanie dwojga dzieci, Wincenty Szewczyk skazany został na 50 rb. grzywny lub 14 dni aresztu; za zelżenie stójkowego Franciszek Wójcik skazany został na 10 dni aresztu.

= (x) **Z Chojen.** Tow. poż.-oszczędnościowe w Chojnach uzyskało pozwolenie na rozszerzenie działalności na gminę Brojce, wieś Starową Górę, gminy Gospodarz, oraz na południową część m. Łodzi.

= (h) **List gończy.** Sędzia pokoju 2 rewiru poszukuje przy pomocy listów gończych niejakiego Roberta, oskarżonego o przestępstwo kryminalne.

## WYPADKI w ŁODZI.

= (p) **Młodociani desperaci.** Coraz trudniej żyć na świecie! Coraz to młodsi kapitulują przed groźnym wrogiem i ciemiężcą człowieka— przed Życiem.

Oto dzień wczorajszy znów wzbogacił długą listę nieletnich desperatów.

Przy ulicy Podrzecznej 31 Marja Szafirstejn 15-letnia córka kupca w celu samobójstwa wypiła sporą dozę kwasu karbolowego.

— Przy ulicy Rokicińskiej 63, ośmnastoletni tkacz Artur Szulc ze zmartwienia napił się esencji octowej w zamiarze otrucia. Pogotowie usunęło niebezpieczeństwo pozostawiając Szulca w domu.

= (p) **Ofiara „majchra".** Wczoraj około godz. 10 wiecz. przy ul. Aleksandrowskiej 82, w bójce na noże jeden z walczących „rycerzy majchra" Ferdynand Nauman lat 26, z zawodu tkacz został tak „dobrze" pchnięty nożem w brzuch, że w stanie prawie beznadziejnym Pogotowie odwiozło go do szp. Poznańskich.

= (p) **Przy pracy.** Wczoraj około 1 po poł. przy ul. Widzewskiej 102 robotnik Andrzej Augustynowicz, lat 45 spadł z rusztowania tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu podstawy czaszki. W stanie bardzo groźnym Pogotowie odwiozło Augustynowicza do szpitala Aleksandra.

= (h) **Podejrzana historja.** Zamieszkały przy ul. Mikołajewskiej nr. 31, Tomasz Grot, powróciwszy wczoraj o godz. 9 wieczorem do domu, znalazł mieszkanie zamknięte. Ponieważ na pukanie służąca nie odpowiadała, wezwano ślusarza, który drzwi otworzył.

Służącą, Marjannę Natkońską, lat 30, znaleziono związaną i zemdloną w klozecie.

Wezwany lekarz Pogotowia przywrócił jej przytomność. Służąca nieumiała, czyli też nie chciała powiedzieć, kto ją związał. Sprawą tą zajął się wydział śledczy.

Jest to już drugi wypadek tego rodzaju z Natkańską. Wtedy także znaleziono ją związaną, a mieszkanie okradziono.

=(p) **W poszukiwaniu chleba.** Józef Wagner 44-letni robotnik bez pracy (Pańska 67) wybrał się wczoraj na Chojny w poszukiwaniu jakiego-takiego zarobku. Ot, — aby z głodu nie zamrzeć! Ale biednemu nie poszczęściło się wczoraj, napadli go po drodze jacyś ludzie i Bogu ducha winnego pobili dotkliwie.

Wrócił do domu bez chleba wprawdzie, ale... z dwiema ranami głowy.

= (p) **Nieostrożność.** Wczoraj o godz. 1 po poł. przy ul. Karola nr. 29 Klementyn Chlinta, strażnik, lat 39, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem spowodował strzał, którym został ugodzony w prawe kolano.

Rannego strażnika opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

= (a) **Podrzucenie łomu i noża.** Dziś rano dozorca więzienia przy ulicy Długiej nr. 13, przechodząc przez podwórze, zauważył pod parkanem leżący łom i dużych rozmiarów nóż, niewiadomo przez kogo podrzucone. Zachodzi przypuszczenie, że narzędzia te podrzucone zostały z ulicy w celu umożliwienia ucieczki jednemu z więźniów.

W sprawie tej wdrożono energiczne śledztwo.

= (a) **Znaczna kradzież.** — Wczoraj w nocy dokonano zuchwałej kradzieży z mieszkania Tempelhofa przy ul. Piotrkowskiej nr. 124. T. wyjeżdżając w sobotę na letnie mieszkanie do rodziny, pozamykał wszystkie drzwi na klucz.

Powróciwszy wczoraj do domu nie mógł drzwi otworzyć. Okazało się, że w mieszkaniu gospodarowali złodzieje, którzy skradli biżuterję wartości kilku tysięcy rubli.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne poszukiwania złoczyńców.

= (a) **Kradzieże.** Z mieszkania Zofji Maciejewskiej przy ul. Widzewskiej nr. 16, nieznani złodzieje, wyłamawszy zamki u drzwi skradli różne rzeczy wartości 151 rb.

Oczekującemu na tramwaj Janowi Jędrzejewskiemu skradziono na Placu Kościelnym woreczek z pieniędzmi.

= (x) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 9 m. 15 wiecz., w posesji nr. 96 przy ul. Widzewskiej, z niewiadomej przyczyny, zapaliły się ustępy.

Ogień stłumiła straż miejska.

## ZAMIEJSCOWA.

= (x) **Kolportacja pism w Zgierzu.** Na Nowym Rynku w Zgierzu obok poczekalni tramwajowej, kosztem Aleksandra Lacha, stanął bardzo efektowny kiosk, w którym odbywa się sprzedaż wszystkich pism krajowych, oraz różnych innych wydawniciw perjodycznych.

= (z) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańców Zgierza: Stanisława Rałczewskiego i Józefa Knanieckiego, za nielegalne utrzymywanie rewolweru, na miesiąc aresztu.

= (z) **Echa burzy.** Pioruny, jakie towarzyszyły burzy niedzielnej odznaczały się wyjątkową siłą.

Wczoraj donosiliśmy, iż w Łagiewnikach Małych przy zagrodzie Józefa Walczaka, piorun potrzaskał jednocześnie trzy topole i kontuzjował troje ludzi. Niemal identyczny wypadek zdarzył się w kolonji Łagiewniki Nowe. Tu, na szczęście, nikt z ludzi szwanku nie odniósł.

= (x) **Pożar w okolicy.** Wczoraj o godz. 10 rano w Łagiewnikach Małych, w zagrodzie Józefa Wieróchowskiego, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wynikł pożar i strawił dwie obory, z których jedna stanowiła własność Franciszka Kosińskiego, a druga Władysława Kacprzaka, oraz stodoła wspomnianego Wieróchówskiego. Ogień dosięgnął też domu mieszkalnego, lecz tu stłumiono go w zarodku. Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 500 rb.

Narzędzi rolniczych spaliło się za 100 rb.

= (s) **Zabawy w Rudzie Pabjanickiej.** W ubiegłą sobotę i niedzielę w ogrodzie „Tivoli" w Rudzie Pabjanickiej odbyły się zabawy przy licznym współudziale publiczności. Program był niezmiernie urozmaicony. Z pomiędzy wielu atrakcji na szczególne wyróżnienie zasługuje walka z bykiem wykonana niezwykle udatnie przez śmiałego i znanego atletę p. A. Pietrzaka, z Łodzi.

= (o) **Nominacja.** Na wakujące miejsce pomocnika administracyjnego naczelnika powiatu łaskiego mianowano dotychczasowego pomocnika naczelnika powiatu miechowskiego w gub. kieleckiej p. Kielniacza.

= (x) **Kółka rolnicze w okolicy.** Piotrkowska komisja gubernjalna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy kółek rolniczych: w Rawie, we wsiach Kurzeszynie i Budziszewicach w pow. warszawskim, oraz w Konopiskach, w pow. częstochowskim.

= (h) **Bezrobocie tkaczów w Zduńskiej Woli.** W Zduńskiej Woli znajduje się 150 rodzin żydowskich, zajmujących się wyrobem pluszu dla fabrykantów łódzkich. Obecnie fabrykanci zawiadomili tkaczów, że obniżają im płacę zarobkową o kopiejkę na arszynie. Tkacze nie chcą się zgodzić

na taką obniżkę i zapowiadają bezrobocie.

= (y) **Zmniejszenie produkcji.** Administracja fabryki Szloesserowskiej w Ozorkowie wywiesiła ogłoszenie, że z powodu braku zamówień fabryka czynną będzie tylko 3 dni w tygodniu.

Z tego samego powodu wymówiono pracę 100 robotnikom w fabryce Waldmana.

= (z) **Zmiany w duchowieństwie.** Rozporządzeniem biskupa kujawsko-kaliskiego, wikarjuszem kościoła poreformackiego w Lutomiersku, mianowany został ks. Józef Zagner.

Wikarjusz parafji św. Mateusza w Pabjanicach, ks. Kazimierz Buss, zwolniony został z zajmowanego stanowiska.

= (y) **Samobójstwo w przed dzień ślubu.** Córka zarządcy dóbr Cedrowin pod Ozorkowem otruła się na trzy dni przed mającym się odbyć jej ślubem. Wezwany z Ozorkowa lekarz stwierdził już tylko zgon nieszczęśliwej.

---

# Klejnoty jasnogórskie.

Wczorajszy „Lokal Anzeiger" otrzymał sensacyjną depeszę z Paryża, że były przeor jasnogórski, ks. Euzebjusz Rejman, przebywający obecnie w Rzymie, nadesłał do rektora paryskiej szkoły polskiej, ks. Postawki, list, dotyczący tajemnicy kradzieży klejnotów w klasztorze Paulinów w Częstochowie.

Ksiądz Rejman donosi mianowicie, że Starczewski (?) powiadomił go, iż sprawcę kradzieży klejnotów jasnogórskich zna osobiście niejaka Olga Oczerkowska, która mieszkała przed kilku laty w Kielcach.

Owa Oczerkowska wyjechała do Ameryki, była w Baltimore, obecnie zaś powróciła do Paryża, gdzie nabyła na własność dom.

Wobec tego ks. Postawka doręczył list ks. Rejmana prefekturze policji paryskiej.

Istnieje przypuszczenie, że Oczerkowska ma przy sobie część klejnotów.

---

# Pod zarzutem szpiegostwa.

Sprawa aresztowania w Berlinie, pod zarzutem szpiegostwa wojennego, wysłanego przez rząd rosyjski do Niemiec kapitana Kostiewicza, zaczyna przybierać coraz ostrzejsze formy. Pierwszy to raz zdarzyło się, aby podobny zarzut uczyniono oficerowi, wysłanemu w specjalnej misji przez rząd obcy. Kapitan Kostiewicz wysłany został do studjowania postępów na polu lotnictwa. O misji jego zawiadomiono rząd niemiecki i ten odpowiedział przychylnie na propozycję rosyjską.

Pisma rosyjskie twierdzą, że kapitan Kostiewicz nie wyszedł poza zakres, zakreślony mu w zleceniu, udzielonem przez jego władzę przełożoną. Innego zdania są gazety niemieckie, które zapewniają, że kapitan Kostiewicz prowadził na szeroką skalę „zbieranie tajemnic wojskowych". Aresztowano już parę osób, podejrzanych, że w tej czynności dopomagały kap. Kostiewiczowi.

Onegdaj już depeszę doniosły o aresztowaniu w Aleksandrowie porucznika niemieckiego Dahma z Hanoweru, który wracał z Petersburga. Dzienniki berlińskie wyrażają przekonanie, że aresztowanie Dahma jest rewanżem za kapitana Kostiewicza i wzywają rząd do energicznej interwencji.

Aresztowanie kap. Kostiewicza z jednej, a porucz. Dahma z drugiej strony jest tematem, obszernie omawianym przez prasę niemiecką.

---

# TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet.

**Zatwierdzone prawa.**

Petersburg, 1 (7)—Najwyższą sankcję uzyskały projekty praw przyjęte przez Radę państwa i Dumę państwową—d. 28 czerwca o reformie sądu miejscowego i 30 czerwca o denaturacji produktów cukrowych na paszę dla bydła i dla celów technicznych.

**Kara prasowa.**

Petersburg 1 (7) lipca. „Birż. Wied." skazane zostały na rb. 400 za artykuł p. n. „Śledzwo polityczne na Bałkanach".

**Aresztowanie.**

Ryga, 1 lipca. — Policja stołeczna aresztowała w Kemmern, domniemanego zabójcę kobiety, której ciało w koszu wysłane było z Petersburga do Moskwy.

**Zjazd historyków.**

Rewel, 1 lipca.—Otwarto tu drugi zjazd historyków nadbałtyckich pod przewodnictwem prof. Hausmana: W zjeździe bierze udział 160 osób.

**Podróż cesarza Wilhelma.**

Berlin, 1 lipca. — Cesarz Wilhelm udaje się dziś wieczorem ze stacji Wildpark do Gdańska, stamtąd na wody rosyjskie.

W świcie znajdują się: nadmarszałek dworu hr. Eulenburg, generał von Plessen, fligel-adjutanci von Buelow i von Domes, lejbmedyk dr. von Ilberg, naczelnicy gabinetów: cywilnego von Valentini, wojskowego — generał-adjutant Lincker i morskiego — generał-major v. Miller.

Gdańsk, 1 lipca. — W celu towarzyszenia w podróży do Rosji przybędą tu, kanclerz państwa i pozostający przy osobie cesarza Wilhelma generał-major Tatiszczew. Z cesarzem wyjeżdża do Rosji ks. Adalbert.

**Monarchiści w Portugalji.**

Paryż, 1 lipca.—Z Lizbony donoszą, że w Bercellos w Portugalji północnej monarchiści chcieli wzniecić powstanie. Wmieszało się w to wojsko, przyczem zabito i raniono kilka osób.

**Zmiana gabinetu.**

Białogród, 1 lipca.—Zmarł prezes ministrów Miłowanowicz po krótkiej, ale ciężkiej chorobie nerek, do której przyłączyło się jeszcze zapalenie płuc. Utworzenie nowego gabinetu nastąpi po przyjeździe Paszicza, oczekiwanego dziś.

Białogród, 1 lipca.—Minister spraw wewnętrznych Trifkowicz otrzymał polecenie utworzenia gabinetu czasowego, a tymczasowy zarząd ministerjum spraw zagranicznych zlecono wiceministrowi Jowanowiczowi.

**Wybory w Ameryce.**

Baltimore, 1 (7)—Po 28 głosowaniu w konwencie demokratycznym Clark otrzymał 468 głosów. Wilson—437. 29 delegatów, którzy głosowali za Marchalem przeszli na stronę Wilsona.

**Bunt w armji tureckiej.**

Konstantynopol, 1 lipca. W parlamencie w loży ministrów są obecni ministrowie wojny i marynarki. Referent komisji referuje projekt prawa karzącego wojskowych zajmujących się polityką.

Do czynów zabronionych należą: obecność na zebraniach i udział w demonstracjach politycznych. Komisja przyznaje wojskowym tylko prawo udziału w wyborach.

Minister wojny, uznając to prawo za konieczne oświadczył, że już oddawna walczył z tendencjami oficerów odnośnie polityki, był jednak bezsilnym wobec braku odpowiedniego prawa.

Zwrócił on uwagę na liczbę dezerterów z Monasteru — 13 oficerów i 16 żołnierzy, jako smutny skutek przejmowania się polityką w środowisku oficerskiem.

Parlament rozpoczął rozprawy nad tym projektem.

**Mowa Li…a George'a.**

Londyn 1 (7) lipca. Lloyd George wygłosił na wiecu pięciotysięcznym w Woodforp mowę o prawie ubezpieczenia na wypadek choroby i o tych przeszkodach, które stoją na drodze do wprowadzenia prawa w życie. Następnie oznajmił o mającem nastąpić przeprowadzeniu nowej liberalnej polityki odnośnie gruntów i zaznaczył, że sprawa ta jest zadaniem najpiękniejszem, jakie przypadło Anglji: „Musimy uwolnić grunta, spętane dotychczas okowami feodalizmu". (Oklaski).

---

# Telegramy własne „Now. Kurjera Łódzkiego."

**Zamach na sokołów w Pradze.**

Praga, 2 lipca.—Dziś po północy jakiś student niemiecki strzelił dwukrotnie z rewolweru i ciężko zranił dwuch sokołów, poczem usiłował zbiedz. Goniony przez tłum sprawca zamachu pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

**Dezercja w wojsku tureckiem.**

Saloniki, 1 lipca. Wali Monastyru donosi, że przybyła tam komisja oficerska udała się do obozu zbuntowanych w pobliżu Presbades, aby z nimi podjąć rokowania. Zbuntowani postawili między innemi żądania, aby dawny gabinet Hakki paszy został z powodu ciężkich błędów, które swowodowały wojnę w Tripolisie i powstanie w Albanji, postawiony przed sąd wojenny.

**Wojna włosko-turecka.**

Rzym, 2 (7)— Na piątkowem posiedzeniu senatu odczytał prezydent gabinetu depeszę generała Garroniego z Ferny, donoszącą, że Włosi zatknęli sztandar na Sidi Said, po zaciętej walce, w której brały udział wszystkie wojska Garroniego.

Konstantynopol, 2 (7) — Potwierdza się, że na sobotę zwołaną została Izba deputowanych na nadzwyczajne posiedzenie dla wysłuchania ważnych wiadomości rządu.

Londyn, 1 lipca. — „Daily Chronicle" zamieszcza wiadomość, że Anglja czyni starania u mocarstw, celem pozyskania ich dla aneksji Tripolisu przez Włochy. Turcja ma zatrzymać nad Tripolisem tylko zwierzchność religijną, natomiast Cyrenajka ma być znowu przywrócona Turcji; włosi powinni dlatego opuścić obsadzone porty w Cyrenajce i wycofać wojska z wysp na morzu Egejskiem.

W poważnych kołach nie dają żadnej wiary temu doniesieniu i uważają je za powtórzenie dawnych, już zdementowanych pogłosek.

**O zmianę konstytucji w Turcji.**

Konstantynopol, 1 lipca. — Senat odrzucił żądaną nagłość zmiany konstytucji, choć kilku ministrów stanowczo za nagłością wystąpiło.

---

# Ofiary.

O. M. dla Ewy Jakóbowskiej złożył w naszej redakcji rb. 1.—


Pragnę kupić

**DOM**

**za poważniejszą sumę** w południowej części miasta. Pośrednictwo wyłączone. Oferty w Administracji Kurjera pod 100.

Pragnę nabyć

**niewielki pusty plac,**

lub z malemi zabudowaniami śród miasta Oferty w Administracji Kurjera pod St.

1757—5—1

**„ODEON"**

PRZEJAZD 2.

Wtorek i Sroda

**Wiosna w Alpach**

piękne zdjęcia z natury

Żona wyszpiegowała wyjątkowo kom.

**FARAON RAMZES**

wybitny dramat w 2-ch aktach.

**Togo-trupa japońska**

piękne zdjęcia z natury w kolorach

**Maks Dorożkarzem**

wyjątkowo komiczny w wykonaniu ulubienca publiczności Maksa Lindnera.

W gubernji radomskiej do sprzedania

**Folwark Wygoda,**

40 morgów ziemi z odkrytą skałą czerwoną bardzo dobrą z łąkami lasem zasiewami inwentarzem i zabudowaniami 3 wiorsty od stacji Wierzbnik 2— od Wąchocka Sprzedaje się z powodu wyjazdu zagranicę Zgłaszać się proszę do Adolfa Furmankiewicza r2428—3—1

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

**piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwonośó twarzy i wszelkie plamy**

**Pasta do twarzy**

wynalazku aptekarza

**Jana Niwińskiego.**

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych perfumerjach.

**Złamania, zwichnięcia, ischias.**

**Reumatyzm, artritis.**

# PISZCZANY

**na Węgrzech (Pöstyén),** najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe. w wysokim stopniu radioaktywne (temp. źródeł 67° C.) Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyźmie, po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, artritis, nerwobólach, zwłaszcza w ischias. Stosowanie kąpieli i okładów błotnych.

Urządzenie tak co do mieszkań jak i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Wykwitnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.

W r. b. otwartym został zbytkownie urządzony Hotel Termia Palace (na 300 osób) połączony korytarzem z nowo-wystawionemi łazienkami (400 kabin). Pokoje złazienkami z wodą termalną. Instytut terapeutyczny namiejscu.

Hotel Termia Palace.

Nowe połączenia kolejowe: z Warszawy 15 godz. z Krakowa 8, do Wiednia 3, do Pesztu 3 i pół godz. Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy Dr. Aleksander Teichman zimą — Kraków Wolska 30, latem Piszczany Villa Trianon.

Zakład cały rok otwarty.—Frekwencja 16,000 osób.

**Reumatyzm, artritis.**

**Złamania, zwichnięcia, ischias.**

# CHORZY

WYSTRZEGAJCIE SIĘ FALSYFIKACYI

pod postacią bezwartościowych naśladownictw Sperminu nie mających z nim nic wspólnego a często nawet zawierających czynniki szkodliwe dla zdrowia.

Przy neurastenji, impotencji, uwiądzie starczym, histerji, newralgjach, anemji, suchotach, przymiocie (syfilis), skutkach kuracji rtęciowej, chorobach serca (otłuszczenie, skleroza serca, bicie serca, arytmja, miocarditis, arterjo-sklerozie, alkoholiźmie, wysychaniu mlecza pacierzowego, paraliżach, rekonwalescencji, wyczerpaniu ogólnem i t. p., tylko Sperminem-Poela udało się osiągnąć wspaniałe rezultaty, o których świadczą badania najznakomitszych uczonych lekarzy całego świata. Należy zwracać uwagę na nazwę

## SPERMIN-POEHLA

i nie brać tych wszystkich wyciągów i płynów o różnych nazwach; bezwartościowość tych preparatów została opisaną w specjalnej broszurce, którą bezpłatnie wysyła się wraz z najnowszą literaturą o Sperminie.

ORGANOTERAPEWTYCZNY INSTYTUT PROFESSOR Dr. POEHL i S-WIE DOSTAWCY DWORU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI PETERSBURG W.O. 7 linja 18

---

# W NOWEM MIESZKANIU

do oświetlenia, „ prania, „ prasowania,

Przed przeprowadzką należy zwrócić się do Zarządu Gazowni, Targowa 34, telefon 18 35.

do gotowania, „ smarzenia, „ pieczenia,

**do przyrządzenia kąpieli,**

powinien być wprowadzony w użycie

## GAZ

r2434—3—1

---

## WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA

**NOWOŚCI!** **NOWOŚCI!**

Juljusz Słowacki

# LIRYKI.

W wyborze i układzie **Artura Górskiego**
Cena kop 90. W wytwornej oprawie w skórę rb. 3

Kazimierz Tetmajer

# POEZJE.

Serja VII.
Cena rb. 1.20, w ozd. opr. rb. 1.60

Tegoż autora poprzednio wydano:

| | |
|---|---|
| POEZJE. Serja I. Wydanie 8 cie rb. 1.—. W ozd. opr. | 1.40 |
| POEZJE. Serja II. Wydanie 4-te rb. 1.—. W ozd. opr. | 1.40 |
| POEZJE. Serja III. Wydanie 3-cie rb. 1.—. W ozd. opr. | 1.40 |
| POEZJE. Serja IV. Wydanie 3-cie rb. 1.—. W ozd. opr. | 1.40 |
| POEZJE. Serja V. Rb. 1.20 W ozd opr | 1.60 |
| POEZJE. Serja VI Rb 1,20 W ozd opr | 1.60 |
| WYBÓR POEZJI Rb 1.50 W ozd opr | 2.— |
| W wytwornej oprawie w półskórek | 2,40 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach

---

Światłoleczniczy i Roentgenowski

# INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka,** (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.** Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606".
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, **dla pań** od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**

---

TYLKO

ZNAKOMITA PASTA

# ONLY

KONSERWUJE OBUWIE I NADAJE MU TRWAŁY POŁYSK

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

---

# Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece Zachodnia 36 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski
Godz. przyj. 10½—12 rano i 4½—7

---

## SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

# Dr. LEWKOWICZ

Przy syphilisie stosowanie prep „606"

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia № 33

od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 1. r. 1109 0

---

Używana ale w dobrym stanie

**METALOWA TOKARNIA**

z leitspindlem nożną, przestrzeń między kernerami 5-600 m. m. wysokość kerne za 180—150 m. m. nabyć pragnę Oferty pod „TOKARNIA" składać w Biurze Ogłoszeń L. i E. METZL i S-ka, Piotrkowska 102. 2430—3—1

---

# Kursy Politechniczne

**w ŁODZI, Piotrkowska 84.**

Na oddziały budowlany i elektrotechniczny przyjmuje się kandydatów na 1, 2 i 3 semestry, na oddział zaś handlowo-przemysłowy tylko na 1 semestr. Kandydaci bez różnicy wyznania, ze świadectwami z ukończenia 3 klas są przyjmowani na 1 semestr bez egzaminu. Bliższych szczegółów i programy udziela **Kancelarja Kursów** codziennie od godz. 4—6. r2412—20—1

---

# „Hematogen Greiner"

(zezwol. przez post. Rady Lekarskiej za № 679)

**Przeciw niedokrwistości i osłabieniu**

POPRAWIA odżywianie, WZMACNIA organizm, POBUDZA apetyt po długotrwałych przewlekłych chorobach Ma smak PRZYJEMNY HEMATOGEN GREINER jako środek krwiotwórczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych zalecany jest przez największe powagi lekarskie

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych

**Wystrzegać się falsyfikatów.**

Przedstaw. na Królestwo Polskie: Herman Szpigielman Warszawa Królewska 31 tel 210—66 r2433—24—1

---

## Łódzka Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa

**Łódź, ul. Staro-Zarzewska № 49.**

przyjmuje zapisy członków, udziela pożyczek do 300 rb. na rospłaty roczne.

Biuro otwarte od 10—1 w poł. i od 6—8 wieczór.

Ogólne Zebranie Organizacyjne w dniu 8 Lipca r. b. o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa. Z poważaniem

Komitet Organizacyjny.

---

**Natychmiast potrzebni są wszędzie agenci - współpracownicy**

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck, Kantor gazety **„Sybirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik"** Pocztamskaja № 14. 53 0—1

---

# Teatr „URANIA".

PROGRAM od 1 do 16 lipca r. b.

**Lucia Werra**
Internacionalna śpiewaczka.

**Les 3 Relandinos**
Postument śpiewający.

**Mr. Courton?**
Człowiek, który przechodzi przez dziurkę od klucza.

**Lilian and Radford**
American Excentric.

**Lotte Lehman**
Śpiewaczka operetkowa.
Na ogólne żądanie prolongowana.

**Amerykański Boks BOY MATCH**
O nagrodę na punkty o 500 rubli. Biorą udział znani, wszechświatowi b kserzy, a mianowicie Ivo Gans (murzyn), szampjon Ameryki Dick van den Born, szampjon Holandji, Luis Brissanee, szampjon Francji. Piter Gibbs, szampjon Anglji. Amatorzy mogą się zgłaszać.

**The Nezbandt**
Znani cykliści.

**M. Lafayetto**
Polski humorysta.

Trupa wied. operet. art. wykona
**Flotte Bursche**
Operetka w 1 akcie Supée.

**Urania Bio**
Nowa serja obrazów.

W ogrodzie koncerty orkiestry smyczkowej z 12 osób p. Lewaka.

---

**Cech Czeladzi Murarskich w Łodzi**

Najuprzejmiej zaprasza W. P. na

## ZABAWĘ

odbyć się mającą w Niedzielę 7 Lipca r. b. w majątku p. LITKIEGO w BRUSSIE dojazd szosą Konstantynowską.
Początek o godz 2 po południu
W razie niepogody na przyszłą Niedzielę

---

# Dr. S. Sznitkind

**ul. Średnia nr. 2.**

Specjalność: choroby weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetyka lekarska (piegi, pryszcze, etc).
Przyjmuje od 8½ do 2, od 4½ do 9, damy od 4 i pół do 6.

---

# Dr. Leyberg

## powrócił

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
Dla Pań 4—5, poczekalnia oddzielna.

**Krótka 5, tel. 26-50.**

---

# Dr. REJT

**Średnia 5.**

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606" wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po p.

---

# Dr. L. Klaczkin

**Konstantynowska 11.**

**Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.**

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 713—0

---

# Dr. L. Prybulski

**powrócił.**

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) **weneryczne,** moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606" wśród-żylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica.

POŁUDNIOWA № 2.

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 6 po poł., panie od 5 — 6 po poł
Dla pań osobna poczekalnia.

---

# Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.
**ul. Mikołajewska №**
Telefonu № 2060.
Godz przyjęć od 9 do 12 i od 4½ pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

# CASINO

**Od dziś do Piątku 5 Lipca włącznie:** **MIĘDZY INNYMI**

## Poskromiona Cyganka

**(Dalszy ciąg wędrownego cyrku)**

Dramat w 3 aktach w wykonaniu artystów Królewskich teatrów w Kopenhadze.

**Niewyspany małżonek** komedja || **Błyszczące ALPY** zdjęcia z natury

Na zakończenie do każdego programu **Atrakcja.**

**Występy znakomitego transformisty**

## U. Uczelliniego

**Program:** **Kasyno w Paryżu** z udziałem 40 osób, które przedstawi sam jeden **Uczellini. Prolog. Bomba**, wszechświatowy atleta. **Do - Re - Mi - Fa.**

Zniknięcie **trzech osób wobec publiczności.** **Naśladownictwo znanych kompozytorów.**

**Orkiestra koncertowa złożona z 10 osób.** **Orkiestra koncertowa złożona z 10 osób.**

---

## Podania o przyjęcie

**do Prywatnego Seminarjum dla Nauczycieli Ludowych w Ursynowie**

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I-szy (w wieku od lat 15 do 17) winni się stawić na egzamin w Ursynowie dnia 29 sierpnia o godzinie 10 rano.

Kancelarja Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

---

## Szef biura buchalter, korespondent

w językach polskim rosyjskim niemieckim — wychowaniec Wyższej Szkoły handlowej im Kronenberga w Warszawie który w przeciągu 20 to letniej działalności handlowej pracował w 3 ch poważnych firmach posiadający pierwszorzędne referencje i świadectwa — poszukuje od zaraz odpowiedniej posady Oferty proszę składac do Redakcji niniejszego pisma pod „SZEFBIURA" 2441-3-1

---

**VITTEL GRANDE SOURCE**

Woda ze źródła **GRANDE SOURCE**

W VITTEL (FRANCJA)

Polca się cierpiącym na PODAGRĘ, KAMIEN MOCZOWY, REUMATYZM.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych

---

**PATENTY** na wynalazki modele i marki fabrycz. **GOŁDMAN i ELLENBAND** Warszawa, Leszno N°8. Telefon N°2281.

---

## OKAZYJNIE

Duży wybór haftów kaliskich i szwajcarskich. Żaboty, szale kołnierze, woalki. Resztki lekkich tkanin na bluzki, ceny fabryczne mieszk. pryw. Andrzeja 44, parter front. r2419 10

---

## Do wynajęcia

od 1-go lipca r. b. przy ulicy Piotrkowskiej № 36-38 lokal składający się z 5 dużych pokojów odpowiedni na interes, na żądanie może być podzielony na mniejszy oraz duża murowana remiza i wspaniały lokal, skład. się z 6 pokojów i kuchni ze wszelkiemi wygodami. Tamże do wynajęcia oddzielna mała oficyna, skład. się z 2 lokali po 5 okien każdy, odpowiedni na małą fabrykę, warsztat, skład i t. p. Szczegóły u rządcy domu. r2414 5 1

---

**Prośby** Zestawiam prośby, zażalenia, skargi apelacje i t. p. do Władz Sądowych i Administracyjnych, również paszporty zagraniczne.

**M. Baum**, Piotrkowska 31.

---

Preparat „TRAYSER" przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować, M. E. Trayser. No. 115 Bognar House, Shoe Lane, London England. E. C.

---

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają

**Nowość!** **Nowość!**

JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).

## Kartki z Pamiętnika

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego, z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczył autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej. 538—3—1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

---

## Dr. I. Silberstrom

**Zawadzkiej № 12.**

Choroby skóry weneryczne i płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

---

## Przedstawiciela

na Łódź poszukuje Fabryka makaronów Wierzbno przez Warszawę. 2429—1

---

## Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAŃ

## „EUGENJA"

KARTOWSKA,

Łódź, Konstantynowska 5

Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Maniour) czyszczenie paznogci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to loki turbanowe warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

---

## Ogłoszenia drobne.

Amerykańkie huśtawki w dobrym punkcie do sprzedania; Mikołajewska 42. Wiadomośc: na miejscu. 1784—3

---

A. Meble z 3 pokojów rozsprzedam tanio oraz maszynę nożną. Południowa 24-14. 1822—2

---

Bardzo eleganckie mieszkanie w ogrodzie, składające się z 3 pokoi z kuchnią, pokoikiem dla służącej, elektrycznem oświetleniem, centralnem ogrzewaniem i wszelkimi wygodami od 1|14 Lipca do wynajęcia. Wiadomość: Widzewska 135. 1817—3

---

Do wynajęcia od 1|14 Lipca 6 pokojów z kuchnią z wszelkiemi wygodami, oświetlenie gazowe i elektryczne, w czystym i spokojnym domu. Wiadomość Zachodnia 34 u gospodarza tego domu. 1826—3

---

Drewniane domy do rozebrania zaraz tanio do sprzedania. Widzewska 135 1819—3

---

Mała magiel do sprzedania. Przędzalniana № 18. 1820—3

---

Maszynistek zdolnych kilka do szycia bielizny męzkiej potrzeba do pracowni. Widzewska 94 Lipowska. 1816—3

---

Oddam na własność dziecko, sierotę płci żeńskiej. Wiadomość u stróża ul. Długa № 24. 1814—3

---

**Prośby**, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, zagraniczne paszporty. Dawid Maków. Widzewska 36 2663—1

---

Piwiarnia tanio do sprzedania zaraz z powodu przeprowadzenia się do własnej posiadłości. Zgierz ul. Piątkowska № 19. 1796—2

---

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Krótka 9 w magli. 1809—2

---

Przy inteligentnej izraelickiej rodzinie poszukuje się pomieszczenia dla młodego człowieka z całodziennem utrzymaniem w okolicach Dzielnej. Oferty „Z" w Redakcji. 1825—3

---

Potrzebny chłopiec na posyłki Zawadzka № 10. Zakład introligatorski. 1794—3

---

Potrzebny uczeń do składu aptecznego Rzgowska 5. 1767—3

---

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Andrzeja № 49. 1750—6

---

Szafa do sprzedania. Ul. Krucza № 27. m. 5 od 7 wiecz.

---

Umywalnia orzechowa duża z marmurem 2 nowe szafki tanio do sprzedania. Wiadomość Zielona 11 Biuro ubezpieczeń. 2413—6

---

500 rubli wynagrodzenia kto rozparceluje czterowłókowy folwarczek. Połowa pszenna. Wiadomość: poczta Zelów, Kałkus. 1775—3

---

Zaginął weksel in blanco na rbl. 15.— z podpisem W. Federman, i 80 rbl. w papierach Łaskawy znalazca zechce takowe za wynagrodzeniem oddać W. Federmanowi. Aleksandrowska 24. 1787—3

---

Zaginął paszport wydany z gminy Boguszyce, pow. ra...skiego gub. Piotrkowskiej na imię Antoniego Czarneckiego 1768—3

---

Zaginął paszport wydany z gminy Sójki powiatu kutnowskiego gub. warszawskiej na imię Mieczysława Lewandowskiego. 1783—3

---

Zaginął paszport wydany z gminy Bruss, pow. łódzkiego na imię Adama Kołodziejskiego. 1802—3

---

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Ignacego Kowalskiego. 1792-3

---

Zaginął paszport wydany z gminy Iłów pow. sochaczewskiego gub. warszawskiej na imię Aleksandra Górnickiego. 1806—3

---

Zaginął paszport wydany z gminy Czarnocin pow. łódzkiego na imię Antoniego Polaka. 1805—3

---

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Feliksy Mizalskiej. 1824—3

---

Zaginął paszport wydany z gminy Krzykozy, pow. kolskiego, gub. kaliskiej na imię Rozalji Sikorskiej. 1812—3

---

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Piotrkowa gub. piotrkowskiej na imię Majiecha Porżuckiego. 1815—3

---

Zaginął paszport wydany z gminy Wolszyce pow. kutnowskiego gub. warszawskiej na imię Józefa Mistrzaka. 1821—3

---

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Henryka Fuchsa na imię Jana Jung.

---

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Dobranickiego na imię Władysławy Janasik. 1818—1

---

Zaginął kwit wydany z lombardu przy ul. Zachodniej № 31 na złoty łańcuszek na imię Lejbusia Ermiasza. 1808—1

---

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Bermana na imię Kazimiery Głowian.

Wydawca **Antoni Książek** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37. Redaktor: **Jan Garlikowski**